

Plemię Yaonnen wierzy, że bóg Filip zmartwychwstanie

14 kwietnia 2021

Plemię Yaonnen, żyjące na wyspie Tanna na Oceanie Spokojnym i uważające księcia Filipa za bóstwo, wyraziło nadzieję na jego przybycie po śmierci. Píše o tym SW Londoner. Należy zauważyć, że „Ruch Księcia Filipa” pojawił się na wyspie w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku.



Wywodzi się to ze starożytnej legendy, według której białoskóry mężczyzna, zrodzony z ducha wulkanu, pójdzie do oceanu i poślubi tam potężną kobietę, a następnie wróci na wyspę.

Członkowie plemienia zdecydowali, że książę jest legendarnym bogiem, kiedy po raz pierwszy spotkali brytyjskich kolonistów i zobaczyli portret rodziny monarchy. Przekonania wyspiarzy zostały jeszcze bardziej wzmocnione, gdy odwiedził ich mąż królowej Elżbiety II w 1974 roku.

Książę początkowo nic nie wiedział o plemieniu, ale gdy usłyszał o miejscowych wierzeniach, wysłał na wyspę swój portret z autografem. W dowód wdzięczności plemię wysłało monarchę maczugę do zabijania świń. Corocznie 10 czerwca na Tanna obchodzone są urodziny księcia Filipa. Podczas uroczystości mieszkańcy tańczą, zażywają ceremonialne narkotyki i rozmawiają o waleczności i magicznych mocach księcia Edynburga.

Wiara w księcia nie wygasła nawet po jego śmierci. Teraz wyspiarze wierzą, że ukaże się im w duchowym przebraniu i podzieli między nimi bogactwo korony brytyjskiej.

9 kwietnia br. okazało się, że książę Filip zmarł w wieku 99

lat, dwa miesiące przed ukończeniem setki. W lutym został przyjęty do szpitala i przeszedł operację serca, po czym został wypisany.

Autorstwo: tallinn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl